

# Bartnicka, Barbara

---

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1995 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I Językoznawstwa i Historii Literatury : Referaty i streszczenia : Analiza stylistyczna tekstu <Na probostwie w Wyszku> Stefana Żeromskiego [Streszczenie]

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 58, 84

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elementy symboliczne, zarówno te, które obsługują tradycję domową (duch Dominika), jak i te, które akcentują problematykę ideowo-historyczną (motyw wiernej rzeki), wtopione zostały w utwór w sposób, który nie umniejsza zasadniczej proporcji realizmu” (Żeromski jako pisarz historyczny, [w:] Stefan Żeromski, IBL, Warszawa 1951, s. 222). Proste środki stylistyczne wystarczyły więc autorowi *Wiernej rzeki* do wyrażenia tych właśnie treści realistycznych, nie musiał się uciekać w większym stopniu do bardziej skomplikowanych tropów, jakimi są metafory czy porównania.

Barbara Bartnicka

ANALIZA STLISTYCZNA TEKSTU  
NA *PROBOSTWIE W WYSZKOWIE* STEFANA ŻEROMSKIEGO  
(Streszczenie)

Tekst Stefana Żeromskiego *Na probostwie w Wyszku* powstał bezpośrednio po odwróceniu armii bolszewickiej w 1920 r. W czasach PRL objęty zakazem cenzury, wznawiany w kraju przez oficjalne wydawnictwa dopiero po roku 1989, znany jest dziś tylko nielicznej grupie czytelników.

Pierwsza część tego tekstu stanowi reportaż wojenny: autor relacjonuje tu swoją wyprawę do Wyszku przez mokradła stanowiące do niedawna teren wielkiej bitwy pod Radzyminem, przez rzekę po zerwaniu mostu, w rześkiej ulewie, z dużą dozą humoru i autoironii. Posługuje się przy tym elementami języka potocznego, prozaizmami, dowcipem słownym. Kiedy ekspedycja korespondentów wojennych wraz z Żeromskim zatrzymuje się dla rozgrzewki w plebanii wyszkowskiej, okazuje się, że dom ten opuścili przed chwilą członkowie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski: F. Kon, J. Marchlewski, F. Dzierżyński. Wówczas tok barwnej reportażowej relacji ustaje; rozpoczyna się druga część publikacji, która nosi cechy stylistyczne namiętnej mowy politycznej, pełnej patosu. Występują w niej pytania retoryczne, apostrofy, apele, zróżnicowane środki perswazyjne. Tekst wykazuje silne nacechowanie emocjonalne, wzmagane przez epitety o charakterze superlatywnym. Odnajdujemy tu nagromadzenia szeregowie i paralelizm składniowy. Tak więc w jednym – niedługim zresztą – tekście łączy pisarz wiele sprzecznych elementów: środków typowych dla stylizacji humorystycznej oraz barokowej ornamentacji, nadającej stylowi odcień podniosłości, czyli tropów retorycznych właściwych prozie artystycznej.